

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym: Przewodniczący: SSO Jarosław Tyrpa po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2017 roku w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym sprawy z powództwa Banku (...) S.A. z siedzibą we W. przeciwko J. L. o zapłatę na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Wieliczce z dnia 22 grudnia 2016 roku, sygn. akt I C 434/16 upr. oddala apelację.

SSO Jarosław Tyrpa

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 20 kwietnia 2017 roku

Niniejsza sprawa była rozpoznana przez Sąd Rejonowy w postępowaniu uproszczonym. Również Sąd Okręgowy jako Sąd II Instancji rozpoznał sprawę w postępowaniu uproszczonym.

Sąd Odwoławczy nie prowadził postępowania dowodowego, zatem na podstawie art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku obejmować będzie jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, przyjmując je za własne i uznaje, że podstawę do ich dokonania stanowił prawidłowo zebrany oraz oceniony materiał dowodowy. Pozwany nie zdołał bowiem wykazać, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się obrazy przepisów postępowania, ponieważ część zarzutów podniesionych w apelacji jest spóźniona, a część jest całkowicie bezzasadna.

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że kodeks postępowania cywilnego przewiduje zasadę koncentracji materiału dowodowego, której przejawem jest chociażby treść art. 207 § 6 k.p.c., zgodnie z którym sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Jeżeli więc sąd meriti wyda orzeczenie w oparciu o spóźnione twierdzenia i dowody, to niewątpliwie dopuści się naruszenia powołanego przepisu, a zarzut jego naruszenia będzie mógł stanowić podstawę apelacji. Jednakże skuteczne podniesienie w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd meriti art. 207 § 6 k.p.c., co do zasady, wymaga uprzedniego złożenia przez stronę zastrzeżenia do protokołu, zgodnie z wymogami art. 162 k.p.c.; w przeciwnym razie zarzut zostanie pominięty przez sąd drugiej instancji. Celem regulacji zawartej w art. 162 k.p.c. jest m.in. zapobieganie nielojalności procesowej przez zobligowanie stron do zwracania na bieżąco uwagi sądu na uchybienia procesowe w celu ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenie do celowego tolerowania przez strony takich uchybień z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2010 r., sygn. akt V CSK 234/09). Należy więc wskazać, że na rozprawie w dniu 15 września 2016 r., Sąd Rejonowy postanowił zezwolić stronie powodowej na złożenie pisma z dnia 6 września 2016 r. (k. 97 w zw. z k. 73) oraz odroczył rozprawę celem umożliwienia pełnomocnikowi pozwanego zapoznanie się z powołanym pismem. Wprawdzie na rozprawie nie był obecny ani pozwany, ani jego pełnomocnik, niemniej jednak, skoro pozwany został prawidłowo zawiadomiony o terminie kolejnej rozprawy (k. 99), to powinien był albo złożyć zastrzeżenie do protokołu poprzez przedłożenie stosownego pisma procesowego do akt sprawy, albo też złożyć je osobiście na rozprawie z dnia 22 grudnia 2016 r. (k. 101), na której zresztą

się nie stawiał. Pozwany utracił więc uprawnienie do powoływania się na ewentualne uchybienie Sądu Rejonowego w postaci udzielenia zezwolenia stronie powodowej na przedłożenie pisma z dnia 6 września 2016 r.

Należy również zaznaczyć, że pozwany nie zakwestionował powołania się przez stronę powodową w piśmie z dnia 18 marca 2016 r. (k. 16) na dowody, które nie zostały przywołane w treści uzasadnienia pozwu złożonego w postępowaniu upominawczym. J. L. nie miał jednakże możliwości złożenia zastrzeżenia do protokołu co do nowych twierdzeń i dowodów zawartych w powyższym piśmie, gdyż dopiero w na rozprawie w dniu 22 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy postanowił dopuścić dowody z dokumentów, stanowiące załączniki do pozwu i pism procesowych stron, a zarówno pełnomocnik pozwanego, jak i pozwany nie stawili się na przedmiotowe posiedzenie. Istotne znaczenie ma jednak okoliczność, że powołanie nowych dowodów nie spowodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy, ponieważ zostały dołączone do pisma stanowiącego odpowiedź strony powodowej na wezwanie do uzupełnienia braków formalnych pozwu (k. 13-15). W związku ze skutecznym wniesieniem przez pozwanego sprzeciwu od nakazu zapłaty, wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie postanowił przekazać sprawę do Sądu Rejonowego w Wieliczce (k. 6-11). Nowe dowody zostały więc przedłożone na początkowym etapie postępowania, a więc nie mogły spowodować zwłoki w rozpoznaniu sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowo zebrany w postępowaniu pierwszoinstancyjnym materiał dowodowy, wbrew zarzutom apelacji, wskazuje, że strona powodowa wykazała zarówno istnienie roszczenia, jak i jego wysokość. Przedłożyła bowiem umowę kredytu z dnia 9 października 2013 r. o numerze (...), która została zawarta i podpisana przez pozwanego (k. 49-51), taryfę opłat i prowizji pobieranych przez Bank (...) S.A. za czynności bankowe dla ludności (k. 82-93), regulamin kredytowania klientów indywidualnych w Banku (...) S.A. (k. 94), harmonogram spłat kredytu (k. 52), oświadczenie kredytobiorcy (pozwanego) o poddaniu się egzekucji bankowej (k. 53), wyciąg z ksiąg rachunkowych banku (k. 20) oraz wypowiedzenie umowy (k. 54) wraz z dowodem nadania (k. 81). Faktem jest, że kopie powyższych dokumentów nie zostały poświadczone przez pełnomocnika strony powodowej za zgodność z oryginałem, niemniej tego typu zarzutu pozwany nie składał w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a zatem jest on obecnie spóźniony.

Strona powodowa przedłożyła historię rachunku należącego do pozwanego, z którego to dokumentu wynika, że w dniu 9 października 2013 r. została udostępniona J. L. kwota 7.910,35 zł tytułem zawartej umowy kredytu (...) (k. 79). Co istotne, kopia powołanego dokumentu została poświadczona przez pełnomocnika strony powodowej za zgodność z oryginałem. Nie można się zgodzić z pozwanym, że przedłożenie wyciągu z rachunku bankowego pozwanego stanowiło naruszenie tajemnicy bankowej. Idąc tropem rozumowania pozwanego, żadna instytucja bankowa nie mogłaby dochodzić roszczeń przed sądem względem swoich klientów, ponieważ sam fakt złożenia pozwu z konieczności musiałby stanowić naruszenie tajemnicy bankowej. Przyjęcie takiej tezy byłoby absurdalne i nie miałyby umocowania w przepisach prawa. Trudno też przyjąć, aby jakikolwiek z dokumentów został podpisany przez osobę, która nie miała umocowania do składania oświadczeń woli w imieniu strony powodowej, abstrahując już od samej okoliczności, że część z nich nie zawiera oświadczeń woli. Nie można także stawiać stronie powodowej zarzutu, że na wykazanie zasadności swojego roszczenia przedstawiła jedynie dokumenty prywatne, czy też wydruki komputerowe. W większości bowiem przypadków instytucja finansowa nie będzie dysponowała dokumentami urzędowymi, które stanowiłyby dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Umowy kredytu nie są przecież zawierane w formie aktu notarialnego, lecz w formie pisemnej. Skoro na umowie kredytu widnieje podpis pozwanego, a strona powodowa przedłożyła historię rachunku pozwanego, z którego wynika, że J. L. uzyskał kwotę objętą umową kredytu, to fakt zawarcia umowy zostały prawidłowo wykazany. Natomiast fakt wymagalności dochodzonego roszczenia został wykazany poprzez dołączenie do akt kopii oświadczenia o wypowiedzeniu umowy oraz kopii strony z księgi nadawczej banku. Należy tu przywołać art. 61 § 1 k.c., na gruncie którego podnosi się, że domniemanie doręczenia przesyłki rejestrowanej, wynikające z dowodu jej nadania, może być przez adresata obalone przez wykazanie, że nie miał możliwości zapoznania się z zawartym w niej oświadczeniem woli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010 r., sygn. akt II CSK 454/09). Wprawdzie na wykazanie faktu nadania przesyłki zawierającej oświadczenie o wypowiedzeniu strona powodowa przedłożyła jedynie kopię strony z księgi nadawczej (k. 81), niemniej dokument ten może stanowić źródło domniemania faktycznego o nadaniu przesyłki w świetle art. 231 k.p.c., tym bardziej, że znajduje się kopia pieczętki placówki urzędu pocztowego. Sąd Okręgowy uznaje więc, że Sąd Rejonowy zgodnie z zasadami art. 233 k.p.c. uznał ww. dowody za wiarygodne i na ich podstawie poczynił ustalenia faktyczne.

Ustosunkowując się natomiast do zarzutów odnoszących się do kwestii rozkładu ciężaru dowodu należy jedynie wyjaśnić, że w sprawach o zapłatę powód – zgodnie z regułą art. 6 k.c. – powinien wykazać zarówno fakt istnienia zobowiązania, jak i jego wymagalności. Obowiązkiem powoda nie jest natomiast przeprowadzenie dowodu na okoliczność negatywną, a mianowicie, że dłużnik nie spełnił świadczenia. To bowiem obowiązkiem dłużnika jest przedstawianie dowodów na okoliczność całkowitego bądź częściowego spełnienia świadczenia. Jeżeli pozwany twierdził, że cokolwiek uregulował, winien tę okoliczność wykazać. Dochodzona pozwem kwota nie przewyższa tej wynikającej z umowy kredytu.

Odnosząc się w końcu do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wskazać, że o ile sam zarzut naruszenia prawa materialnego nie podlega prekluzji w postępowaniu apelacyjnym, o której stanowi art. 381 k.p.c., to jednak okoliczności faktyczne go uzasadniające już tak. Dlatego co do zasady za spóźniony należy uznać zarzut, iż kwota 1.564,07 zł, która stanowiła opłatę z tytułu ubezpieczeń, została przeznaczona na zawarcie umowy ubezpieczenia, czy też nie, a od ustalenia m.in. tej okoliczności uzależnione było powodzenie zarzutu pozwanego. Nie istniały bowiem żadne przeszkody, aby twierdzenie to pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika przywołał już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Sąd Okręgowy nie podziela także oceny apelującego, zgodnie z którą § 10 umowy - dający bankowi uprawnienie do wypowiedzenia umowy w sytuacji, gdy kredytobiorca naruszy warunki umowy - stanowi klauzulę abuzywną. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na art. 75 ust 1 ustawy prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. zgodnie z którym, w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w przypadku utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu, o ile ustawa z dnia 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne nie stanowi inaczej. Ustęp 2 powołanego przepisu stanowi, że termin wypowiedzenia, o którym mowa w ust. 1, o ile strony nie określią w umowie dłuższego terminu, wynosi 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy - 7 dni. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w świetle brzmienia przytoczonego unormowania przesłanka naruszenia „warunków udzielenia kredytu” powinna być rozumiana szeroko, jako obejmująca wszelkie wypadki naruszenia umowy kredytu, w tym również naruszenie przez kredytobiorcę obowiązku terminowej spłaty należnych rat. Warunkiem udzielenia kredytu jest wszakże nie tylko spełnienie przez kredytobiorcę określonych przesłanek na chwilę podejmowania przez bank w tym przedmiocie stosownej decyzji, lecz również wymogów gwarantujących należyte wykonanie zawartej umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., sygn. akt IV CSK 679/12). Nawet więc, gdyby przedmiotowa umowa nie zawierała klauzuli o możliwości jej wypowiedzenia, to na mocy powołanego artykułu strona powodowa, w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu, mogłaby umowę wypowiedzieć.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c.

SSO Jarosław Tyrpa